

## UZASADNIENIE

### **Przedmiot i przebieg postępowania**

1. Pozwem z dnia 25 maja 2021 r. (data prezentaty) m. (...) W. – Zarząd (...) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 2 039,79 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powód wskazał, że dochodzi swoich roszczeń przeciwko ubezpieczycielowi odpowiadającemu na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej jako „ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych”) za szkody wywołane przez sprawcę wypadku komunikacyjnego polegające na uszkodzeniu drogi. (pозew, k. 2-5v)

2. W sprzeciwie z dnia 21 czerwca 2021 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podniósł zarzut braku legitymacji biernej po stronie pozwanego argumentując, iż koszty uprzątnięcia jezdni nie są objęte odpowiedzialnością ubezpieczyciela sprawcy szkody, gdyż pozostaje to w zakresie obowiązków zarządcy drogi, czyli powoda. Nadto podkreślił, iż wysokość dochodzonych kosztów prac z tytułu oczyszczenia drogi po zdarzeniu z dnia 11 marca 2017 r. nie została przez powoda wykazana. Kwestionował także roszczenie odsetkowe. (sprzeciw, k. 40-45)

### **Ustalenia faktyczne**

3. Zarząd (...) jest jednostką budżetową m. (...) W. działającą na podstawie statutu będącego załącznikiem do uchwały nr XLV/1089/2005 Rady m. (...) W. z dnia 20 stycznia 2005 r. w sprawie statutu Zarządu (...). Do kompetencji Zarządu (...) należy organizowanie, nadzorowanie i prowadzenie w ramach planu finansowego prac związanych z oczyszczaniem m. (...) W., w tym mechanicznym letnim oczyszczaniem dróg krajowych, wojewódzkich i powiatowych, oraz prowadzeniem interwencyjnego pogotowia oczyszczania.

(uchwała, k. 19-v)

4. W ramach organizowania interwencyjnego pogotowia oczyszczania prac Zarząd (...) zawiera umowy z wykonawcami prac – przedsiębiorcami. Na podstawie umowy nr (...) z dnia 30.01.2017 r. m. (...) W., reprezentowane przez Zarząd (...), zawarło umowę z (...) Sp. z o.o., w ramach której powierzyło do wykonania prace związane z prowadzeniem Pogotowia Porządkowego na terenie m. (...) W. (§ 1 ust. 1 umowy) na okres 12 miesięcy. W ramach pogotowia porządkowego wykonawca zobowiązał się do usuwania skutków zdarzeń w pasie drogowym, oczyszczania tras wskazanych przez zamawiającego i realizacji prac przy użyciu sprzętu specjalistycznego (§ 1 ust. 2 umowy). Szczegółowy zakres prac został określony w części I i części II załącznika nr 1 do umowy (§ 1 ust. 3 umowy). Wykonawca m.in. zobowiązał się do pozostawania w stałej gotowości (24 godziny na dobę) do podjęcia działań, w tym do zapewnienia stałej gotowości pracowników oraz sprzętu w liczbie i terminie określonym w załączniku nr 2 do umowy (§ 3 ust. 3 umowy). Za wykonanie umowy wykonawcy przysługiwało miesięczne wynagrodzenie, na które składała się część ryczałtowa (152 217,47 zł brutto) oraz za faktycznie wykonane i odebrane prace, obliczane na podstawie liczby wykonanych prac danego rodzaju i ceny jednostkowej za wykonanie pracy, w wysokości 75,04 zł brutto za usunięcie skutków 1 zdarzenia w pasie drogowym, 8,58 zł brutto za oczyszczenie 1 km tras wskazanych przez zamawiającego i 154,36 zł brutto za realizację prac porządkowych przy użyciu sprzętu specjalistycznego (§ 5 ust. 2 umowy). Faktura wystawiana przez wykonawcę musiała każdorazowo zawierać załącznik stanowiący wykaz prawidłowo wykonanych prac w danym okresie rozliczeniowym (§ 5 ust. 10 umowy).

(umowa, k. 10-11v)

5. W ramach umowy wykonawca zobowiązał się do utrzymania stałej gotowości (przez cały okres trwania umowy, 24 godziny na dobę) do podjęcia prac Pogotowia Porządkowego, w tym zapewnienia stałej dostępności sprzętu oraz osób w liczbie określonej w umowie. W ramach usuwania skutków zdarzeń w pasie drogowym wykonawca był zobowiązany m. in. do wykonywania prac polegających na sprzątaniu z pasów dróg wszelkich zanieczyszczeń, z uwzględnieniem odpadów niebezpiecznych; likwidacji zanieczyszczeń powstałych w wyniku zdarzeń drogowych (szkło, plastik, olej, paliwa, akumulatory, itp.) – cz. II.1.1.a i b załącznika nr 1 do umowy. W przypadku usuwania lub neutralizacji substancji ropopochodnych lub płynów technicznych, wykonawca zobligowany był do stosowania odpowiednich technik i preparatów w zależności od rodzaju zanieczyszczenia, w szczególności sorbentów uniwersalnych i dyspergentów płynnych w celu przywrócenia szorstkości nawierzchni jezdni po tzw. rozlewiskach olejowych (cz. II.4.1.4 załącznika nr 1 do umowy). Wykonawca powinien dysponować sprzętem określonym w załączniku nr 2, tabela nr 1, czyli m. in. 3 samochodami interwencyjnymi i samochodem specjalistycznym. Samochód specjalistyczny nie stanowił „sprzętu specjalistycznego”, którego użycie było rozliczane według stawki godzinowej – takim sprzętem była zamiatarka, samochód ciężarowy z HDS i podnośnik z pomostem roboczym (Załącznik 1 część II ust. 3 pkt 1). Szczegółowe wymogi techniczne co do sprzętu niezbędnego do wykonania umowy określał załącznik nr 3 do umowy.

(załączniki do umowy, k. 11v-15)

6. Dnia 11 marca 2017 r. ok. 09:50 na ul. (...). Niepodległości skrzyżowanie z M. miało miejsce zderzenie boczne pojazdów marki V. o nr rej. (...) i T. o nr rej. (...), przy czym sprawcą był kierowca pierwszego z nich, za co otrzymał mandat karny. W chwili zdarzenia był on ubezpieczony w A. (...) Towarzystwo (...) (obecnie: (...) S.A) w ramach obowiązkowej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kierowców pojazdów. W wyniku kolizji na nawierzchni drogi pojawiło się zanieczyszczenie w postaci szkła, tworzyw sztucznych i plamy oleju o powierzchni 50 m<sup>2</sup>. Usunięcie skutków tej kolizji wymagało pracy samochodu interwencyjnego P-2, który przejechał w związku z interwencją dystans 16 kilometrów. Zgłoszenia dokonała Służba Dyżurna Centrum (...) na podstawie informacji od Policji. Usuwanie skutków wypadku trwało od 09:20 do 10:30. Pismem z dnia 16 maja 2018 r. Zarząd (...) wezwał (...) S.A. do zapłaty odszkodowania w kwocie 2 397,60 zł, wskazując, że jest to rynkowy koszt przywrócenia nawierzchni drogi do stanu pierwotnego sprzed zdarzenia drogowego z 11 marca 2017 r. Pismo to doręczono adresatowi dnia 21 maja 2018 r. Pismem z dnia 24 maja 2018 r. (...) S.A. poinformowało, że odmawia wypłaty odszkodowania, gdyż brak do tego podstawy prawnej – zgłoszona szkoda nie podlega naprawieniu z ubezpieczenia OC, a przy tym czynności usuwania skutków kolizji drogowej należą do ustawowych obowiązków zarządcy drogi.

(notatka informacyjna, k. 26; notatka z zapytania do UFG, k. 27; zestawienie zgłoszeń, k. 28; notatka z usuwania skutków zdarzeń, k. 29; zdjęcie, k. 30; wezwanie, k. 31; ZPO, k. 32; odpowiedź, k. 33-v)

7. Faktury wystawione przez wykonawcę za marzec 2017 r. zostały przez Zarząd (...) zaakceptowane i opłacone. Nie zgłoszono zastrzeżeń do wykonanych prac, które podlegały kontroli Zarządu (...). Wynagrodzenie za prace jednostkowe zgłoszone w marcu 2017 r. jako usunięcia skutków zdarzenia w pasie drogowym (542 przypadków) wyniosło 37 658,16 zł netto – łącznie wynagrodzenie za prace jednostkowe w tym miesiącu wyniosło 43 200,64 zł brutto. Wynagrodzenie ryczałtowe za ten miesiąc wynosiło zaś 152 217,47 zł brutto.

(protokoły odbioru, k. 16; potwierdzenia przelewów, k. 18; faktury, k. 17)

### **Omówienie dowodów**

8. Sąd oparł swoje ustalenia faktyczne na podstawie wskazanych powyżej dowodów, uznając je zasadniczo za wiarygodne i nie budzące zastrzeżeń.

9. Sąd nie ma w szczególności zastrzeżeń co do wiarygodności dokumentacji przedstawionej przez powoda a sporządzonej przez jego pracowników lub wykonawcę. Wykonawca zgodnie z umową podlega bowiem bieżącej kontroli pod kątem realizowanych zadań, a powód nie ma uzasadnionych podstaw do „łagodnego” podejścia do tej

kontroli i akceptowania nierzetelnego prowadzenia dokumentacji przez wykonawcę. To powód zapłacił wykonawcy wynagrodzenie za pracę i nie może działać z poczuciem pewności, że otrzyma w związku z tym odszkodowanie od ubezpieczyciela (nie jest tajemnicą, że orzecznictwo sądowe na ten temat jest niestety niejednolite). Nie ma więc wyraźnych powodów do domniemywania, że opisy zdarzeń są fałszowane lub same zdarzenia są wyolbrzymiane przez wykonawcę, a powód w ramach czynności kontrolnych milcząco to akceptuje.

10. Sąd zapoznał się z pismami dotyczącymi hipotetycznych kosztów innych prac interwencyjnych (np. k. 20-21v), lecz uznał, że dowody te nie mają decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia postępowania. Przykładowe oferty nie mogły posłużyć do ustalenia konkretnej szkody poniesionej przez powoda w związku z interwencjami, których dotyczyła niniejsza sprawa. Trudno też wywieść z nich wnioski co do wysokości rynkowych stawek kosztów usługi oczyszczania ulic po wypadku, skoro oba przedstawiają pewne hipotetyczne warianty wyceny (a nie faktycznie występujące ceny) usługi polegającej na sprzątaniu ulic po wypadku – bez potwierdzenia, że faktycznie takie ceny u tych przedsiębiorców obowiązują. Pozwalają natomiast stwierdzić, że koszt podobnego rodzaju usługi tj. usunięcia skutków wypadku z plamą oleju do 200 m<sup>2</sup> mieści się w granicach do ok. 2 500 zł. Nie miała istotnego znaczenia dla sprawy także umowa zawarta pomiędzy powodem a innym wykonawcą (firmą (...)) (k. 58-64) dotycząca świadczenia usług zimowego i letniego oczyszczania jezdni – już z samej treści umowy z SUEZ Polska wynikało, że obejmuje ona interwencyjne prace oczyszczania ulic, a nie inne rodzaje sprzątania.

11. Dla rozstrzygnięcia nie miała ostatecznie znaczenia opinia biegłego z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw dopuszczona w sprawie. Sąd uznał bowiem, że ustalanie przez biegłego wysokości hipotetycznych kosztów usunięcia skutków wypadku nie było konieczne dla rozstrzygnięcia, skoro powód i wykonawca ustalili umowny koszt 1 interwencji w oderwaniu od tych hipotetycznych kosztów.

12. Co więcej, powód opiera swoje roszczenie na żądaniu rynkowych kosztów uprzątnięcia drogi, a tymczasem dopuszczony dowód z opinii biegłego sprowadzał się do wyliczenia hipotetycznej ceny usług konkretnego wykonawcy wykonującego umowę o wykonywanie pogotowia porządkowego. Pomiedzy „kosztem rynkowym” a kosztem uwzględniającym wszystkie wymogi umowy zawartej przez powoda i wykonawcę (np. pozostawanie w gotowości do pracy 24/h, odpowiedni potencjał kadrowy) istnieje ewidentna sprzeczność, chyba że rynkiem właściwym do ustalenia „rynkowości” kosztów byłby „rynek wykonawców wykonujących prace pogotowia porządkowego dla m. (...) W. zgodnie z umową z 30.01.2017 r.”, który w rzeczywistości obejmuje jeden podmiot. Nie było więc celowe uwzględnienie wniosków i wyliczeń przedstawionych w tej opinii.

### **Ocena prawna**

13. Powództwo zasługiwało na uwzględnienie tylko w niewielkiej części.

#### **Zasada odpowiedzialności pozwanego**

14. Sąd zgodził się z powodem, że pozwany co do zasady odpowiada za szkodę polegającą na pokryciu kosztów prac interwencyjnych na drodze.

15. Zgodnie z art. 435 § 1 i 436 § 1 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W myśl art. 822 §§ 1 i 2 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Zgodnie natomiast z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem

mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

16. Zgodnie z przepisem art. 435 § 1 w zw. z art. 436 § 1 k.c. posiadacz samochodu ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek – a więc nie tylko osobie rannej czy kierowcy innego pojazdu poszkodowanemu w wyniku wypadku, ale każdemu kto poniósł szkodę w wyniku kolizji. Nie można wykluczyć więc zobowiązania go do naprawienia szkody, jaką w związku z kolizją poniósł zarządca drogi. Pozwany nie powoływał się przy tym na wystąpienie którejkolwiek z przesłanek, które w myśl art. 436 k.c. zwolniłyby sprawcę z odpowiedzialności za szkodę.

17. Za szkodę, za którą odpowiadał sprawca kolizji, na podstawie art. 822 § 1 k.c. i 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych odpowiada też ubezpieczyciel, z którym sprawca zawarł umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC. Nie budzi wątpliwości, że wskazany przepis nie wprowadza samoistnych przesłanek odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń względem poszkodowanego, lecz wyraża zasadę pełnej odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczonego – sprawcę szkody. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 22 kwietnia 2005 r., sygn. III CZP 99/04, obowiązkiem ubezpieczyciela, wynikającym z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, jest więc wypłata odszkodowania poszkodowanej osobie trzeciej za wyrządzoną jej szkodę, za którą odpowiedzialność cywilną ponosi każda osoba, która - kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczyciela - wyrządziła szkodę pozostającą w związku z ruchem tego pojazdu. Warto również przytoczyć stanowisko Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie przedstawione w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 lutego 2014 r., sygn. I ACa 573/13, wedle którego zgodnie z treścią art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem a wysokość tego odszkodowania (o ile nie przekracza sumy gwarancyjnej) winna odpowiadać wysokości odszkodowania należnego od ubezpieczonego na podstawie ogólnych zasad odpowiedzialności, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania. Przepis ten nie reguluje samodzielnie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody wyrządzone przez niego ruchem takiego pojazdu, lecz odwołuje się do odpowiedzialności posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego na podstawie przepisów kodeksu cywilnego.

18. W związku z powyższym w ocenie Sądu powstanie konieczności uprzątnięcia drogi z odpadków wynikłych z kolizji drogowej mieści się w pojęciu uszkodzenia mienia, o którym mowa w art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Do czasu uprzątnięcia powierzchnia jezdni nie nadaje się do dalszego użytku, a przywrócenie jej do stanu poprzedniego wymaga usunięcia odpadków oraz użycia specjalistycznych narzędzi (sorbentów uniwersalnych, dyspergentów płynnych – w przypadku usunięcia plam oleju), nie pozwalających na normalne z niej korzystanie. Z racji tego, że odpowiedzialność sprawcy szkody jest bardzo szeroka (oparta na art. 435 i 436 k.c., a nie na zasadzie winy), a obowiązek ubezpieczenia OC ma zapewnić realną możliwość dochodzenia swoich roszczeń przez pokrzywdzonych, zdaniem Sądu w razie wątpliwości należy pojęcia z art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych interpretować szeroko.

19. Co warte odnotowania, w uchwale z dnia 20 stycznia 2022 r., sygn. III CZP 9/22, Sąd Najwyższy stwierdził, że sprawca wypadku komunikacyjnego i zakład ubezpieczeń, z którym sprawca wypadku jest związany umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem tych pojazdów, odpowiadają wobec zarządcy drogi za szkodę spowodowaną zanieczyszczeniami drogi płynami silnikowymi. Sąd Najwyższy opowiedział się za szerokim rozumieniem pojęcia „uszkodzenia/zniszczenia mienia”, obejmującym także przypadek, w którym rzecz nie nadaje się do prawidłowego użytku bez podjęcia pewnych prac porządkowych. Choć uchwała w swojej tezie dotyczy tylko płynów silnikowych, to z uwagi na szerokie znaczenie pojęcia uszkodzenia/zniszczenia mienia zanieczyszczenie jezdni odpadkami należy oceniać analogicznie do sytuacji wylania się płynów silnikowych – jest to również zanieczyszczenie nawierzchni drogi, które wyłącza ją z normalnego użytkowania do czasu aż zostanie usunięte.

#### Zanieczyszczenie środowiska

20. Zgodnie z art. 38 ust. 1 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody polegające na zanieczyszczeniu lub skażeniu środowiska. Ustawa ta nie zawiera definicji legalnej „zanieczyszczenia środowiska”, w związku z czym celowe będzie skorzystanie z definicji zawartych w podstawowym akcie prawnym regulującym zagadnienia związane z korzystaniem ze środowiska, czyli w ustawie z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska. Zgodnie z art. 3 pkt 49 tej ustawy przez zanieczyszczenie rozumie się emisję, która może być szkodliwa dla zdrowia ludzi lub stanu środowiska, może powodować szkodę w dobrach materialnych, może pogarszać walory estetyczne środowiska lub może kolidować z innymi, uzasadnionymi sposobami korzystania ze środowiska. Środowisko w rozumieniu tej ustawy to ogół elementów przyrodniczych, w tym także przekształconych w wyniku działalności człowieka, a w szczególności powierzchnię ziemi, kopaliny, wody, powietrze, krajobraz, klimat oraz pozostałe elementy różnorodności biologicznej, a także wzajemne oddziaływania pomiędzy tymi elementami (art. 3 pkt 39 ustawy). Emisja z kolei oznacza wprowadzane bezpośrednio lub pośrednio, w wyniku działalności człowieka, do powietrza, wody, gleby lub ziemi substancje, lub energie, takie jak ciepło, hałas, wibracje lub pola elektromagnetyczne (art. 3 pkt 4 ustawy).

21. Z powyższych definicji wynika jednoznacznie, że rozlanie się płamy oleju silnikowego, która następnie jest uprzątnięta, nie stanowi (przynajmniej na gruncie prawnym) zanieczyszczenia środowiska. Asfaltowa nawierzchnia drogi nie jest elementem przyrodniczym w takim sensie, w jakim elementami tymi są gleba, kopaliny, powietrze czy klimat (jest co prawda elementem miejskiego krajobrazu, ale ten nie podlega ochronie na podstawie przepisów o ochronie środowiska, tylko o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym). W wyniku wycieku oleju na nawierzchnię drogi nie dochodzi do emisji, gdyż olej ten nie dociera do wód, gleb lub ziemi, ale utrzymuje się na powierzchni sztucznej (wytworzonej przez człowieka) nawierzchni lub w nią wnika.

22. Art. 38 ust. 1 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zwalniałby ubezpieczyciela z odpowiedzialności za wywołaną pośrednio przez sprawcę kolizji katastrofę ekologiczną w przypadku, gdyby np. nieuprzątnięta i obfita plama oleju spłynęła do studzienek kanalizacyjnych, a w wyniku zrzutu kanalizacji do rzeki doszło do skażenia jej wód. W żaden sposób takiej sytuacji nie można uznać za analogiczną do typowej sytuacji wycieku oleju samochodowego na powierzchnię asfaltu w wyniku kolizji drogowej, która miała miejsce w wypadku opisanym w niniejszej sprawie.

23. W świetle powyższego nie może być mowy o wyłączeniu odpowiedzialności pozwanego za szkodę na podstawie art. 38 ust. 1 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

#### Zadania Straży Pożarnej

24. Zgodnie z art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, do podstawowych zadań Państwowej Straży Pożarnej należy organizowanie i prowadzenie akcji ratowniczych w czasie pożarów, klęsk żywiołowych lub likwidacji miejscowych zagrożeń. Wedle ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej, przez działania ratownicze rozumie się każdą czynność podjętą w celu ochrony życia, zdrowia, mienia lub środowiska, a także likwidację przyczyn powstania pożaru, wystąpienia klęski żywiołowej lub innego miejscowego zagrożenia (art. 2 pkt 2 ustawy). Kierujący działaniem ratowniczym, którym co do zasady jest strażak PSP (art. 22 ust. 1a ustawy) może m. in. wstrzymać ruch drogowy oraz wprowadzić zakaz przebywania osób trzecich w rejonie działania ratowniczego (art. 25 ust. 1 pkt 2 ustawy).

25. Wymaga więc rozważenia, czy usunięcie płamy oleju na drodze publicznej stanowi zawsze działanie ratownicze. Zdaniem Sądu nie sposób interpretować tego pojęcia w taki sposób, który obarczałby straż pożarną obowiązkiem likwidacji każdej płamy oleju oraz innych zanieczyszczeń na drodze. Należy zwrócić uwagę, że zadaniem Straży Pożarnej jest likwidacja zagrożenia dla osób i mienia, a nie przywrócenie porządku i stanu dotychczasowego w miejscu zagrożenia. Dla usunięcia zagrożenia wynikającego z rozlania się oleju na drodze czy powstałych innych zanieczyszczeniach na drodze wystarczające z reguły będzie wstrzymanie ruchu, do czego strażak jest uprawniony na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 2 powołanej wyżej ustawy o ochronie przeciwpożarowej. Gdy ruch na drodze jest wstrzymany, plama oleju nie powoduje z reguły zagrożenia dla osób i mienia. Z tego powodu udział Straży Pożarnej w likwidacji zagrożenia spowodowanego kolizją może skończyć się na zamknięciu ruchu drogowego, o ile

nie występują jakieś inne poboczne okoliczności powodujące zagrożenie dla osób i mienia, np. pożar samochodu biorącego udział w kolizji, czy występowanie większego potencjalnego źródła ognia lub zapłonu w pobliżu miejsca wycieku oleju. Usunięcie plamy oleju rozlanej w wyniku kolizji drogowej samo w sobie nie jest czynnością ratowniczą, ale porządkową. To nie na Straży Pożarnej ciąży obowiązek zapewnienia drożności drogi publicznej i przywrócenia jej do stanu używalności, lecz na zarządcy drogi publicznej.

26. Z powyższych powodów pozwany nie może zwolnić się z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną powodowi z powołaniem się na to, że usuwanie zagrożeń, w tym tych wywołanych wyciekiem oleju lub substancji ropopochodnych może w pewnych warunkach być zadaniem Straży Pożarnej.

#### Zadania zarządcy drogi

27. Podnoszona przez pozwanego kwestia, że powód był zobowiązany uprzątnąć jezdnię w ramach wykonywania zadań własnych przez zarządcę drogi, nie jest okolicznością zwalniająca pozwanego z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczonego co do zasady. Fakt, że powód wykonuje interwencyjne sprzątanie ulic w ramach swoich ustawowych zadań i z tego względu zawarł umowę z jednym wykonawcą, musiał jednak mieć znaczenie dla ustalenia wysokości należnego mu odszkodowania.

28. Zgodnie z art. 361 § 1 i 2 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Wydatki związane z uprzątnięciem jezdni po wypadku mogą być uznane za wydatki poniesione w następstwie zdarzenia szkodzącego, które by nie powstały bez tego zdarzenia, prowadzące do powypadkowego zmniejszenia majątku poszkodowanego, czyli straty (wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 2 marca 2018 r., sygn. XIII Ga 1222/17).

29. Zgodnie z art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, do obowiązków zarządcy drogi należy utrzymanie nawierzchni drogi, chodników i innych urządzeń zabezpieczających ruch, a zatem także prac porządkowych po kolizji drogowej. Podobną normę wyraża art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego, zgodnie z którym w granicach miast na prawach powiatu zadania w zakresie finansowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania, ochrony i zarządzania drogami publicznymi, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych, finansowane są z budżetów tych miast.

30. Tym samym należy uznać, że wykonywanie prac związanych z utrzymaniem drogi w należyтым stanie ciąży co do zasady na zarządcy drogi. Wymaga jednak podkreślenia, że – jak stwierdził Sąd Najwyższy w przytoczonej wcześniej uchwale – w przepisach ustawy z 2005 r. chodzi o zwykłe i typowe użytkowanie dróg, prowadzące do ich degradacji, a także o niszczenie dróg wskutek niesprzyjających warunków pogodowych oraz niezwykłych zdarzeń, za które nikt nie ponosi odpowiedzialności (zwłaszcza klęski żywiołowe). Zarządca drogi otrzymuje środki o charakterze ryczałtowym, na wykonywanie ogółu swoich zadań, a nie jako zapłatę za konkretną pracę. Powinności dokonywania robót interwencyjnych, utrzymaniowych i zabezpieczających nie sposób rozciągnąć na konieczność pokrywania kosztów zniszczeń i zabrudzeń uczynionych przez konkretnych sprawców - co najwyżej można twierdzić, że ze względu na interes powszechny zarządca drogi ma stosowne prace wykonać jak najszybciej, choćby wiązało się to z czasowym (przejściowym) poniesieniem ich kosztów, których potem może dochodzić we właściwy sposób od sprawcy wypadku (ubezpiezyciela). Nie ma podstaw do włączania do zakresu tego obowiązku konieczności pokrywania kosztów naprawy i uprzątnięcia drogi, jeżeli jest to skutkiem działania innego podmiotu, któremu, w myśl prawa cywilnego, za to działanie można przypisać odpowiedzialność. Co więcej, publicznoprawny obowiązek zarządcy drogi ogranicza się do jak najpilniejszego podjęcia potrzebnych działań faktycznych po to, aby ogół użytkowników mógł z drogi bezpiecznie korzystać, natomiast nie dotyczy to powinności pokrycia kosztów finansowych tych działań. Co do poniesienia ekonomicznego ciężaru naprawienia i oczyszczenia drogi brak podstaw do wyłączenia zasad ogólnych, a więc ponoszenia odpowiedzialności przez sprawcę wypadku.

31. W świetle powyższego, a zwłaszcza wykładni prawa dokonanej w cytowanej uchwale z dnia 20 stycznia 2022 r., nie zasługują na uwzględnienie zarzuty pozwanego co do zasady odpowiedzialności za szkodę. Sąd nie kwestionuje tego, że zagadnienie prawne dotyczące odpowiedzialności ubezpieczyciela za koszty uprzątnięcia dróg wywołało istotne rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych, co podkreślił również Sąd Najwyższy. Orzeczenia, na które powołuje się pozwany w sprzeciwie, opierają się jednak na argumentach, które w cytowanej uchwale – będącej formą oddziaływania Sądu Najwyższego na orzecznictwo sądów powszechnych służącego jego ujednoczeniu, znajdującego podstawę już w art. 183 ust. 1 Konstytucji RP – zostały rozważone i uznane za nieprzekonujące (w porównaniu z argumentami przemawiającymi za istnieniem takiej odpowiedzialności ubezpieczyciela). Sąd w tej sprawie podziela w całości stanowisko zaprezentowane w uchwale oraz jej uzasadnieniu, stąd też nie zachodzi potrzeba powtarzania całości zaprezentowanej w niej argumentacji w niniejszym uzasadnieniu.

32. Występuje niewątpliwy i bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem drogowym a wydatkiem powoda w kwocie 75,04 zł za jedno zdarzenie. Kwota ta wynika z umowy i obejmuje wynagrodzenie w części zmiennej za koszty usuwania jednego zdarzenia drogowego. Gdyby tego zdarzenia drogowego nie było, zmienne wynagrodzenie należne wykonawcy interwencyjnego sprzątnięcia ulic byłoby mniejsze o 75,04 zł. Z pewnością zatem szkoda powoda wywołana pojedynczym zdarzeniem drogowym, której naprawienia może dochodzić od sprawcy, ustalona wg. metody dyferencyjnej (porównania majątku poszkodowanego po zdarzeniu wywołującym szkodę ze stanem, w którym to zdarzenie by nie wystąpiło) wynosi 75,04 zł.

33. Powód natomiast nie może domagać się odszkodowania równego „rynkowym kosztom” usługi usunięcia skutków zdarzeń drogowych. Zdaniem Sądu nie sposób nie dostrzec ewidentnych różnic pomiędzy warunkami, w jakich następuje usuwanie szkody polegającej na uszkodzonym samochodzie, a uszkodzeniu drogi i sytuacji powoda. Na rynku warsztatów samochodowych właściciele samochodów (prywatne podmioty) mają szeroki wybór kontrahentów, z którymi mogą zawrzeć umowę, a „abonament” na korzystanie z warsztatu nie jest czymś powszechnym. Właściciele samochodów nieraz naprawiają też samochody sposobem „gospodarczym” albo nie decydują się na naprawę w ogóle, przez co ustalenie wysokości ich szkody w sposób inny niż poprzez ustalenie rynkowych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego jest nadzwyczaj utrudnione lub zgoła niemożliwe. Z kolei powód jako publiczny zarządca drogi zawiera umowę z konkretnym wykonawcą, wypłaca mu wynagrodzenie w większości o charakterze ryczałtowym i tylko jemu zleca usługi usuwania skutków zdarzeń drogowych. Powód (m. (...) W.) jest głównym i w zasadzie jedynym zarządcą dróg publicznych w m. (...) W. (drogami ekspresowymi zarządza (...), ale ich w W. jest zdecydowanie mniej niż dróg niższych kategorii), a wyłoniony wykonawca jest jedynym w W. podmiotem wykonującym usługę interwencyjnego sprzątnięcia ulic. Nie może być więc mowy o istnieniu „rynku interwencyjnego sprzątnięcia ulic w W.”, gdyż usługa ta nie ma rynkowego charakteru – wyłoniony przez m. (...) W. podmiot posiada wyłączność na tego rodzaju usługę.

34. Wymaga podkreślenia, że „kosztorysowa” metoda ustalenia wysokości odszkodowania nie jest jedyną przewidzianą przez prawo. W niektórych sytuacjach metoda ta jest wręcz niewłaściwa, bo może doprowadzić do wzbogacenia się poszkodowanego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., sygn. V CSKP 85/21, z wypłatą odszkodowania wyliczonego na podstawie metody kosztorysowej wiąże się ryzyko wzbogacenia poszkodowanego, gdyż osoba ta nie musi przeznaczyć uzyskanych tytułem odszkodowania środków na rzeczywistą naprawę rzeczy. W niniejszej sprawie mamy do czynienia z sytuacją analogiczną – jest pewne, że powód nie poniósł kosztów usuwania skutków kolizji drogowej w wysokości kosztorysowej, bo wszystkie wydatki na ten cel pokrywa na podstawie umowy z wykonawcą, w której określono stawkę za jedną interwencję oraz wynagrodzenie ryczałtowe, wypłacane niezależnie od liczby podjętych przez wykonawcę interwencji. Niewątpliwie też skutki zdarzenia drogowego zostały bezzwłocznie usunięte. Można więc w oparciu o dowody przedłożone przez powoda stwierdzić z całą pewnością, że powód nie poniósł i nie poniesie w związku ze zdarzeniem innych kosztów niż te wynikające z zawarcia umowy z wykonawcą, dlatego też ustalanie odszkodowania wg. hipotetycznego kosztorysu napraw doprowadziłoby do jego wzbogacenia. Z kolei w uzasadnieniu postanowienia z dnia 7 grudnia 2018 r., sygn. III CZP 74/18, wskazano, że – choć zasadą powinno być wypłacanie odszkodowania w wysokości kosztów naprawy pojazdu – to jednak poszkodowany

nie może żądać ich zapłaty w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty.

35. Z racji powyższego zdaniem Sądu nie można wprost przenosić metodyki ustalania wysokości szkody, przyjmowanej powszechnie w sprawach dotyczących szkód w pojeździe mechanicznym, na sprawy dotyczące uszkodzenia drogi publicznej. Nie kłóci się to z twierdzeniem, że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. W warunkach niniejszej sprawy powód – czy zleciłby usunięcie skutków zdarzenia drogowego, czy nie – był związany umową na prowadzenie pogotowia interwencyjnego z konkretnym wykonawcą, zatem wysokość szkody przez niego poniesionej musi być związana z wydatkami ponoszonymi w ramach tej umowy, a nie z jakąś abstrakcyjną, rynkową wysokością (której w istocie nie ma, bo nie ma rynku „prac interwencyjnych”).

36. Ponadto, zgodnie z art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c., o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Szkada, jaką ponosi powód w związku z usuwaniem skutków zdarzeń drogowych, wynika z tego, że ponosi on koszty utrzymania interwencyjnego pogotowia oczyszczania w celu realizowania zadania publicznego, jakim jest zapewnienie szybkiego uprzątnięcia dróg publicznych i możliwości normalnego korzystania z drogi. Koszty te, jak wynika z § 5 ust. 1 umowy z wykonawcą, są ograniczone do kwoty 2 572 696,30 zł w całym okresie trwania umowy. Oznacza to, że w czasie trwania umowy miasto nie poniesie wyższych kosztów, a zatem i szkoda, jaką może ponieść w wyniku konieczności usunięcia skutków zdarzeń drogowych, jest ograniczona. Dodatkowo w umowie powód ustalił z wykonawcą kwotę wypłaconego miesięcznego wynagrodzenia ryczałtowego, które wynosi 152 217,47 zł brutto. Liczba interwencji w miesiącu nie ma wpływu na wysokość przysługującego wykonawcy wynagrodzenia ryczałtowego.

37. Tymczasem powód domaga się (i w setkach innych spraw wnoszonych do tutejszego sądu) zasądzenia kosztów, które zupełnie nie znajdują podstaw w zawartej umowie, a ich konsekwentne uwzględnianie doprowadziłoby do wzbogacenia powoda. Przyjmując kwotę dochodzoną w niniejszej sprawie (2 039,79 zł) jako kwotę „rynkowych kosztów usunięcia skutków zdarzenia drogowego” i mnożąc ją z liczbą zdarzeń drogowych w marcu 2017 r. (542) otrzyma się 1 105 566,18# zł, czyli ok. 43% maksymalnego wynagrodzenia za 12-miesięczną umowę z wykonawcą (2 572 696,30 zł), a nadto kwotę ponad 7 razy większą niż miesięczne ryczałtowe wynagrodzenie należne wykonawcy za ten okres pracy. Uznanie, że powodowi należy się odszkodowanie w wysokości „rynkowych kosztów” usługi i konsekwentne uwzględnianie jego żądań mogłoby więc doprowadzić do tego, że powód nie tylko uzyskałby kompensację całości wypłaconego wynagrodzenia, ale wręcz osiągałby dochód, przekraczający rzeczywiście poniesione koszty na interwencyjne sprzątanie ulic na podstawie umowy. Brak jest podstaw (czy to prawnych, czy to aksjologicznych) do tego, aby sprawcy szkód i ich ubezpieczyciele byli przez zarządcę dróg obciążani kwotami rażąco wygórowanymi i nieadekwatnymi do kosztów, jakie ten ponosi w celu sprzątania po zdarzeniach drogowych. Sąd uznaje zatem, że odszkodowanie w wysokości hipotetycznych rynkowych kosztów restytucji pociąga za sobą nadmierne koszty w stosunku do tych, które rzeczywiście powód ponosi (a które prowadzą do restytucji rzeczy w tym samym stopniu).

38. Sąd w wielu orzeczeniach wydanych w składzie, w którym wydał wyrok w niniejszej sprawie, wskazywał, że jego zdaniem istniały też podstawy do podwyższenia wysokości odszkodowania o „sumę odpowiednią”, ustaloną w wysokości proporcjonalnej części wynagrodzenia ryczałtowego. Poglądy Sądu w tym zakresie zostały poddane ocenie przez Sąd Okręgowy w Warszawie, który ocenił taką wykładnię art. 322 k.p.c. jako nieodpowiednią i niezasadną w okolicznościach faktycznych spraw tego rodzaju oraz skutkującą bezpodstawnym wzbogaceniem powoda (por. m.in. wyrok z dnia 7 marca 2023 r., sygn. V Ca 3553/22). Sąd dostrzegł z tego powodu konieczność zrewidowania dotychczas prezentowanego poglądu.

39. Z tego też względu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 75,04 zł w związku z usunięciem skutków zdarzenia z dnia 11 marca 2017 r. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.



## **Odsetki**

40. Termin początkowy biegu roszczenia odsetkowego był uzależniony od daty wezwania do zapłaty. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, co w niniejszej sprawie nastąpiło w dniu 21 maja 2018 r. Oznaczało to, że pozwany popadł w opóźnienie od dnia 21 czerwca 2018 r. (art. 481 k.c.) Sąd zasądził więc odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 75,04 zł od wskazanego w pozwie dnia 21 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty.

## **Koszty postępowania**

41. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd oparł na art. 100 zd. 1 k.p.c. W tej sprawie brak wystarczających podstaw do rozstrzygnięcia o kosztach na podstawie art. 102 k.p.c. W ocenie Sądu nie ma dłużej przesłanek do uznania, że odstąpienie od obciążenia powoda kosztami byłoby szczególnie uzasadnione. Zwalnianie powoda z ryzyka poniesienia kosztów postępowania z powodu „przeszacowania” swojego roszczenia i braku jednolitego orzecznictwa tutejszego sądu przestaje znajdować swoje uzasadnienie. Powód wytoczył pozew w tej sprawie w maju 2021 r., ale do czasu rozpoznania niniejszej sprawy (do grudnia 2023 r.) tutejszy Sąd oraz Sąd Okręgowy w Warszawie zdążyły już rozstrzygnąć wiele podobnego rodzaju spraw w sposób, który zaspokajał roszczenia powoda w niewielkim stopniu – powód powinien był więc przewidywać, że istnieje ryzyko przegrania sporu w znacznej części, i rozważyć wysokość dochodzonego w sprawie żądania (i dochodzić np. kilku roszczeń w jednym postępowaniu, co uprościło czynności zarówno sądowi, pełnomocnikom powodów, jak też i pełnomocnikom pozwanego) oraz jego modyfikację. Z tych samych względów nie może być skutecznym argumentem za zastosowaniem art. 102 k.p.c. to, że powód jako instytucja dysponująca środkami publicznymi ma obowiązek (a nie dowolność) ich dochodzenia. Wreszcie odstąpienie od obciążenia powoda kosztami pomijałoby fakt, że pozwany był zmuszony w postępowaniu podjąć obronę, która to w znacznym stopniu okazała się skuteczna. Z tych przyczyn Sąd nie zastosował przepisu art. 102 k.p.c., a ciężar poniesienia kosztów postępowania rozłożył proporcjonalnie pomiędzy stronami.

42. Sąd ustalił, iż powód wygrał proces w ok. 4% (75,04 / 2 039,79), pozwany zaś w 96%. Na poniesione przez powoda koszty złożyły się opłata sądowa (200 zł), koszty zastępstwa procesowego (900 zł – na podstawie § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłaty za czynności radców prawnych) oraz wykorzystana zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego (1 232,01 zł). Na koszty pozwanego złożyła się: opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości (17 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego (900 zł - na podstawie § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłaty za czynności radców prawnych). Powód może domagać się 4 % z 2 332,01 zł a pozwany- 96% z 917 zł. Po kompensacji powyższych kwot (880,32# zł– 93,28 zł) do zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego pozostaje 787,04# zł. O odsetkach ustawowych za opóźnienie od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu orzeczono zgodnie z treścią art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.

43. Ponadto Sąd na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał zwrócić powodowi z sum Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie kwotę 267,99 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki uiszczonej przez niego na poczet wynagrodzenia biegłego.

# ZARZĄDZENIE

1.

1. (...)

2. (...)

3. (...)

4. (...)